



ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 8-go kwietnia 1926 r.

Nr. 14

Jak wycenić wartość pieniężną gospodarstwa i jego składowych części?

Często rolnik postawiony jest wobec zadania określenia wartości pieniężnej całego gospodarstwa lub jego poszczególnych składników. Potrzeba taka zachodzi przy: 1) kupnie lub sprzedaży gospodarstwa lub jego części, 2) działach rodzinnych, 3) dzierżawie, 4) zmianie gruntów, 5) przy obliczaniu jakiego procent od kapitału, ulokowanego w gospodarstwie, wynosi trzy procenty z gospodarstwa dochód i wogóle 6) przy obliczeniach, co kosztuje wyprodukowanie jakiejś np. sztuki inwentarza żywego, płodu roślinnego i t. p., za jaką cenę opłaca się je sprzedać i t. d. i t. d.

Znalezienie wartości pieniężnej kapitałów rolniczych dokonywa się drogą t. zw. szacowania i choć na pierwszy rzut oka wydaje się ono b. łatwym, w gruncie rzeczy jest czynnością b. trudną.

Nie możemy na tem miejscu zajmować się szczegółami szacowania, chodzi nam tylko o pouczenie, na czem ono wogóle polega.

Zasadniczo wartość pieniężną składników gospodarstwa określić można 3 ma sposobami, mianowicie według:

- 1) kosztów nabycia, jakie gospodarz musiałby ponieść, chcąc dany składnik kupić (tj. ceny kupna), lub go na nowo wyprodukować (tj. kosztów wytwórczych).
- 2) ceny sprzedażnej jakąby gospodarz otrzymał, chcąc ów składnik sprzedać.
- 3) dochodu, jaki on przynosi. (Np. krowa dała po odtrąceniu kosztu paszy, obsługi itp. 54 zł. czystego rocznego dochodu; żądany od kapitału w inwentarzu żywym 18 proc. rocznie, czyli krowa dała trzy razy tyle, czyli warta jest nie 100, lecz 300 zł.)

Każdy z powyższych 3 ch sposobów opierać się może na kosztach rzeczywistych kupna, sprzedaży lub rzeczywistym dochodzie, lub też, w wypadkach, gdy ich obliczyć nie można, na porównawczym. (Np. chcemy obliczyć nieznaną wartość słomy jako paszy, a znamy tylko wartość np. siana: wiedząc z nauki żywienia, zwierząt o ile siano jest więcej wartościową paszą niż słoma, możemy w ten sposób określić wartość pieniężną słomy jako paszy).

Niektóre składniki można też wyceniać p. g wartości nawozu obliczyć możemy według wartości zwykłej plonu, jaką on przyniesie, wartość paszy p. g wartości mleka itp.

Widzimy zatem, że sposoby szacowania składników gospodarstwa wiejskiego są b. różnorodne, toteż nic dziwnego, że często rolnik jest w wielkim kłopotcie gdy chce określić cenę danego składnika majątkowego lub produktu.

To też czasami szacować trzeba p. g kilku sposobów i przyjąć za ostateczną średnią cyfrę. Gdy szacować chcemy całe gospodarstwo — możemy więc ob-

liczyć roczny dochód z niego i według tego dochodu znaleźć wartość pieniężną (od całego gospodarstwa należy obecnie wymagać około 12 proc. rocznie), możemy też wycenić każdy składnik (ziemię, budynki, inwentarz itd.) oddzielnie i otrzymamy wartość całego gospodarstwa.

Najczęściej się jednak zdarza, że, stosując różne sposoby szacowania, otrzymuje się b. różne wyniki. Zwłaszcza wielkie różnice mogą zachodzić przy porównywaniu np. ceny kupna lub sprzedaży z kosztami produkcji (wytwórczości). Tłumaczy się to tem, że wszelka cena zależy od różnych przyczyn, często przypadkowych, a przede wszystkim od popytu i podaży. Gdy rabuwców jest więcej niż danego produktu — cena jego będzie się podnosiła, i naodwrot.

To też, wybierając sposób szacowania, trzeba się liczyć z celem, dla którego się to czyni i z tym, jaki składnik majątkowy lub produkt ma się wyceniać.

A więc no. budynki, meljoracje, narzędzia, wyrabiane w gospodarstwie, itp. wycenia się p. g własnych kosztów wytwórczych, ziemię, ogrody, lasy — p. g dochodu itd.

Fundusze administrowane przez Państwowy Bank Rolny.

Państwowy Bank Rolny administruje funduszem na odbudowę, funduszem pomocy kredytowej dla osadników wojskowych, funduszem pomocy kredytowej dla osadników cywilnych, funduszem na komasacje i meljoracje oraz funduszem hodowlanym. Funduszem meljoracyjnym rozporządza, Bank od niedawna. Fundusz ten wynosi obecnie 1.868 913 72 zlotych i udzielono z niego dotychczas pożyczek 24 m spółkom wadnym w ogólnej sumie 916.000 zł. i jednemu ognisku kultury w sumie 15.000 zł. Podobnie niedawno administruje Bank funduszem hodowlanym, wynosi on dotychczas 1 500.000 zł., z czego udzielono pożyczek na sumę 735.000 zł. Dotychczas Bank przyznawał pożyczki hodowlane stosownie do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Obecnie na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa, Ministerstwo będzie udzielało dyrektyw na jakie cele pożyczki będą udzielane oraz będzie ustalało wysokość kredytów na poszczególne województwa, Bank zaś będzie przyznawał pożyczki poszczególnym petentom.

W ostatnich dniach Państwowy Bank Rolny otrzymał na poczet sum budżetowych z 1926 r. — 300.000 zł. dla osadników wojskowych i cywilnych: 100.000 zł. na zapomogi budowlane dla osadników wojskowych: 250 000 zł. na kredyt hodowlany; 200 000 zł. na komasacje: 400.000 zł. na meljoracje i 300.000 zł. na odbudowę z czego 100.000 zł. przeznaczono dla zakładów przemysłowych „Personkówka“ pod Lwowem.

Sytuacja na rynku saletry chilijskiej.

Obecny kryzys gospodarczy wpłynął również na zmniejszenie się zbytu saletry chilijskiej. Jako nabywcy saletry chilijskiej wchodzi w grę przede wszystkim plantatorzy buraków, którzy obecnie prowadzą spór z cukrowniami o cenę należną za buraki. Cukrownie chcą płacić 3 zł., plantatorzy zaś domagają się ekwiwalentu 8 fr. 10. Gdyby cukrownie utrzymały się przy swoim stanowisku, używanie saletry chilijskiej nie opłacałoby się plantatorom. Na pogorszenie sytuacji wpływają również nadmierne zyski, jakie syndykaty chcą osiągnąć z zakupu i sprzedaży saletry. Prawdopodobnie w bieżącym sezonie jedyną poważną transakcją pozostanie kupno 15,000 ton saletry chilijskiej przez Bank Cukrownictwa dla plantatorów Poznańskiego i Pomorza.

Ceny bydła w Polsce.

Rozpiętość cen artykułów rolnych w zależności od miejsca sprzedaży jest u nas bardzo duża. Dotyczy to również inwentarza żywego. Przeciętna cena konia roboczego — wynosi (w lutym) — 223 zł., w styczniu 216 zł., ale faktycznie waha się od 177 do 280 zł. Najtańsze są konie w województwach: krakowskim — 177 zł., w kieleckim — 194 zł., łwowskim — 194 zł., tarnopolskim — 198 zł., stanisławowskim — 199 zł., wrocławskim — 216 zł., łódzkim — 218 i t. d. natomiast najdroższe w województwach: śląskiem — 280 zł., pomorskim — 249 zł., nowogrodzkim — 247, warszawskim — 242, poleskiem — 241 i t. d. Przeciętna cena krowy tojnej wynosi (w lutym) 232 zł., (w styczniu — 226 zł., lecz granice wahań są bardzo znaczne od 175 do 309 zł. Najniższe ceny są w województwach: wileńskim — 275, poleskiem — 188, wrocławskim — 194, białostockim — 198, nowogrodzkim — 200, krakowskim — 231 zł. i t. d. natomiast najwyższe ceny są w województwach: śląskiem — 309 zł., łódzkim — 257, warszawskim — 255, kieleckim — 251.

Stan zasiewów ozimych.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że m-c luty pod względem warunków atmosferycznych nieznacznie różnił się od poprzedniego miesiąca. Temperatura średnia w całej Polsce była nadal wyższą o 1 do 5 proc. od normalnej wieloletniej. Opady również były skąpe.

Powyższe warunki pozostały bez ujemnego wpływu na wegetację ozimną, których stan, w stosunku do ub. miesiąca, pozostał prawie bez zmiany i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski następująco: pszenica 3.2, żyto ozime 3.2.

Kredyt długoterminowy odżyje.

Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Państwem Bankiem Rolnym podjęło pracę nad reorganizacją długoterminowego kredytu inwestycyjnego w rolnictwie. Ma on polegać na emisji specjalnych listów zastawnych ziemskich i zmierzać będzie do umożliwienia rolnikom konwersji obecnych krótkoterminowych zobowiązań kredytowych rolnictwa, sprzecznych z naturą gospodarki rolnej.

Jednocześnie prowadzone są prace nad rozwinięciem długoterminowego kredytu parcelacyjnego dla ożywienia i uprawienia akcji parcelacyjnej. Z kredytu tego mogliby korzystać zarówno właściciele majątków, jak i instytucje prywatne, upoważnione do parcelacji.

Najszybsze zwierzęta.

Jeden z przyrodników angielskich zadał sobie trud zbadania szybkości i wytrzymałości różnych zwierząt i otrzymał ciekawe rezultaty.

Szybkość zmierzono za pomocą zegarka sportowego, którego wskazówkę sekundową można za naciśnięciem zatrzymać podczas biegu zwierzęcia badanego na wymierzonej przestrzeni. Ponadto mierzono ślady, pozostawione na płasku przez biegające zwierzęta.

Proby te wykazywały, że najszybszym zwierzęciem jest dobry chart, który może na krótkiej przestrzeni osiągnąć szybkość przeszło 50 kilometrów na godzinę, drugie zaś dopiero miejsce zajmuje, uważany powszechnie za zwierzę najszybsze, zając, którego szybkość wynosi najwyżej 45 km. na godzinę. Następnie idą: koń wyścigowy, antylopa, lis, kajota (mały, amerykański wilk stepowy) i wilk szary.

O co się tyczy wytrzymałości w biegu, to zwierzęta dzikie są daleko wytrwalsze, niż domowe. Szary wilk n. p. może przebiec w ciągu nocy 160 km. czego żaden koń nie potrafi. Z drugiej strony koń domowy biegnie szybciej na krótkiej przestrzeni, niż koń dziki. Dobry koń trenowany, posiadający jeźdźca na grzbiecie, może dogonić każdego mustanga (koń dziki).

Najtrwalszym jednak zwierzęciem w biegu jest wielbłąd jednogarbowy. Koń wyścigowy może przebyć 100 km. z szybkością 80 km. na godzinę. Wprawdzie mehara (wielbłąd wierzohowy) przebiegnie w ciągu pięciu godzin tylko 125 km., ale zato może biec z jednakową szybkością 12 do 14 godzin na dobę i to przy tak skąpym odżywieniu, że koń zdechłby przy niem bardzo szybko.

Rozmaitości.

He zjadł człowiek 70-letni. Obliczono, że człowiek, osiągnął 70 lat, zjadł w ciągu swego życia przeszło 20 wagonów żywności, t. j. pełny ładunek pociągu towarowego. Przyjmuje się przy tem obliczeniu że ilość dziennego pokarmu wynosi $3\frac{1}{5}$ kg. Wagon mieści przeciętnie 4 tony, a pociąg 80 ton. Gdy się pomnoży 25,580 dni 70 letniego żywota przez $3\frac{1}{5}$ otrzyma się 81.760 kilogramów.

Drzewo „stu koni“. Najstarsze drzewo na świecie znajduje się na stozach wulkanu Etny, w Sycylii. Jest nim kasztan, zwany drzewem „stu koni“. Historia tej nazwy sięga dawnych czasów. W odległej epoce przybyła na wzgórze wulkanu Joanna, królowa Aagonu, chcąc zobaczyć wulkan. Gdy zbliżała się do krateru, zerwała się nagle burza. Królowa schroniła się pod drzewem stanęło stu jeźdźców którzy jej towarzyszyli. Od tego czasu ów kasztan dostał nazwę „stu koni“. Zwisające z drzewa gałęzie stanowią istny las. Jeżeli trzydziestu ludzi weźmie się za ręce, nie są jeszcze w stanie objąć pnia owego olbrzyma, którego obwód wynosi powyżej stu sześćdziesięciu stóp.

Redaktor naczelny: Leon Formański

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski

Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnie.